

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów za każde następane . . . . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cent  
Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracja  
Czasu, przy ulicy Różanej Nr. 413  
i Kasa Teatralna.

### Kraków 13 listopada.

W Niedzielę przedstawionym będzie dramat Souliego przełożony dla sceny krakowskiej pt. *Chata pod lasem*. Teatr będzie zapewne pełny, bo wiele osób dopominało się o wznowienie tego dramatu.

\* \* \*

We Czwartek na komedii *Przed ślubem* publiczność zgromadziła się bardzo licznie w teatrze. Wszystkie łoże i krzesła były zajęte. Nie brakło oklasków dla gry artystów mianowicie pp. Parźnickiej, Podwyszyńskiego i Morozowicza.

\* \* \*

Na naszej scenie przedstawionym będzie dramat w 5 aktach napisany przez pp. D'Ennery i Dagué p. t. *Banda Opryszków* (Car-

touché) przełożony i zastosowany dla teatru krakowskiego przez p. Zygmunta Przybylskiego.

\* \* \*

Odbywają się próby z dramatu Feuilleta *Sfinks*, który wkrótce będzie wznowionym. Główną rolę mężką odegra pan Sobiesław.

### Wiadomości ze świata.

Na przedstawieniu sztuki „Müller und sein Kind“ w Burgteatrze w Wiedniu, zemdlało czternaście kobiet, nie ze zbytku wzruszenia ale z gorąca. Tegosamego wieczora spadł na parter z sufitu kawał gzemu, szczęściem jednak nieugodził nikogo z publiczności.

Wielki poeta Byron, opuszczając w marcu 1810 Ateny, żegnał to miasto piosnką o dziewicy Ateńskiej („Maid of Athens crowe port..!“). Piękna ta niegdyś dziewczica, jedna z nielicz-

nych już w tych czasach osób, które osobiście znały Byrona, zmarła w ostatnich dniach licząc 79 lat. Była ona najstarszą córką konsula Teodora Macri i nazywała się Teresa, wyszła później za pana Black. W młodości odznaczać się miała istotnie niepospolitą pięknoscia i przymiotami duszy. Findena „Illustracye do utworów lorda Byrona“ podały w swoim czasie portret pięknej dziewczicy Ateńskiej.

Na scenie lwowskiego teatru przedstawiono przedwczoraj po raz ósmy w przeciągu bardzo krótkiego czasu komedią p. Zalewskiego *Przed ślubem*. I tym razem teatr miał być pełny.

Na scenie warszawskiej odegrają artyści komedię w 1 akcie p. Asnyka: *Gałązka heliotropu*.

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Na październik zachorowali Hoffmanowa, Eker (do d. 10 listopada) i Terenkoczy. Ubył też z końcem października bardzo zdolny lubo nieco leniwy w wyuczaniu się ról, komik Zamojski. Poróżnił się z Dyrekcyą z powodu odmówionego podwyższenia płacy o 10 zlr. miesięcznie <sup>1)</sup>.

Mimo trudności w obsadach sztuk, wiodło się przez październik teatrowi bardzo dobrze a „Przeor Paulinów“, „Ćwiartka papieru“, przepełniały salę słuchaczy. Na grudzień zaabonowano prawie wszystkie łoże parterowe i pierwszego piętra.

Na listopad chorowali pp. Hoffmanowa, Terenkoczowie, Wolska i Kwiecińska, nadto przy końcu miesiąca panna Piotrowska. Na grudzień chorowali Hoffmanowa, Terenkoczowie i Kwiecińska.

W grudniu Dyrekcyą zapowiedziała, iż gościnne występy dopuszcza tylko od 1 maja do 1 września, i że dla tego odmówiła wielu artystom występów przed 1 maja. Zasada ta dopuszczania artystów pozakrakowskich, w których albo teatr częściowo się wydała z Krakowa, albo też odżywia się sztukami mniejszej doniosłości może jest niewygodną, dla publiki. Dla gościnnych występów pozostaje zaledwie miesiąc Maj. W czerwcu miasto się wyludnia i personarz przerzedza. Od czerwca do sierpnia ludności teatralnej ubywa, ubywają i artyści na urlopy, więc trudniej skompletować i widzów poważnych i poważny repertoar, Dyrekcyą atoli rozporządzenie swe umotywowała zarówno widokami artystycznymi jako i finansowymi, więc takowe uznać wypada.

W połowie grudnia większa część chorych

<sup>1)</sup> Rzecz tak przedstawiali niechętni Dyrekcyi, tymczasem miała się ona inaczej, trudno ją tu szczegółowo wyluszczać, ale szło o to, iż niepodobna było dawać artyście opieszalemu i nieuczucemu się, acz utalentowanemu, większej gaży od tej, którą pobierali równie zdolni, a lepiej zasłużeni. (P. R. A.)

artystów wyzdrowiała, z tej okazji Dyrekcyą zawiadamia, iż gdy choroby te stanęły na przeszkodzie wykonaniu pierwotnie zapowiedzianego planu i nie pozwoliły iść naprzód z repertoarem, obecnie dopiero repertoar ożywi się, a szereg świetnych przedstawień rozpocznie się tak, że teatr niewątpliwie nowym życiem zabłyśnie. Podczas kryzys publiczność uczęszczała gęsto na przedstawienia nawet starych sztuk. Dyrekcyą mogąc rozporządzać wszystkimi siłami personalu, wystawiać będzie rzeczy budzące powszechnie zajęcie. Nowości będą się ukazywać jedna po drugiej.

Po tej zapowiedzi poprawy repertoaru, dano od 13 grudnia 1873 r. do końca tegoż roku: te sztuki „Rozenmüller i Finke“ komedya Toepfera, grano po raz pierwszy (dano dwa razy); „Testament Cezara Girodot“, komedya Belota; „Ematycypowane“, komedya Bałuckiego; „Dyana de Lys“, komedya Dumasa (po pierwszy raz); „Król Łokietek“, wznowiona opera Dmuszewskiego; „Dama z kamelią“, dramat Dumasa; „Piękna Helena“ Offenbacha (trzy razy); „Nieprzyjaciółki“, komedya Benedixa. Największe powodzenie miały „Wiśliczanki“. Musiano sprzedać łożę Dyrektora i artystek. Dochód wyniósł 600 zlr.

Dramat nie mógł być częściej przedstawiany z powodu choroby p. Hoffmanowej, trwa jącej przez wiele miesięcy. Z powodu repertoaru udawano się do Dyrekcyi z radami lub pretensjami, na które odpowiedziała po raz trzeci w *Afiszu* d. 18 grudnia wykazując powody powtarzania dawnych sztuk. „Pośpiech wystawienia nowych sztuk (powiedziano tam) jest zabójczym dla teatru ze stanowiska estetycznego, a tylko spekulacja i chęć zysku popychać mogą Dyrekcyę do wabienia publiczności ciągłymi nowościami. W dwóch ostatnich miesiącach, za mało ukazało się na scenie nowości. Lecz jedyną i wyłączną tego przyczyną były liczne choroby aktorów, istna dla teatru klęska“.

Wyjaśnia zatem Dyrekcyą, że dla tego tylko nie mogła przedstawić zapowiedzianych nowych sztuk „Kłątwa“, „Celina“, „Protegujący“, „Medea“, „Rognieda“, „Niepoprawni“.

W dalszym numerze *Afisza*, Dyrekcyą rozpatruje i ocenia wartość publiczności teatralnej. Rozdziela ją na taką, która uznaje klę-

ski Dyrekcyi, a że ta nieraz musi i najlepszego artysty pozbyć się, że na wystawę sadzić się nie może, że nie można domagać się ciągłego odnawiania repertoaru; i na publiczność złożoną z kawiarnianych krytyków, którzy lubują się w naganach. Ostatnim dostała stałą się chłosta wcale dojmująca. Widać z tego, że dochodziły Dyrekcyą pokątne uzalenia i krytyki z powodu repertoaru i z powodu ubywania artystów.

### Rok 1874.

Na Nowy rok grano trzecią część „Krakowiaków i górali“, sztuka ta acz często powtarzana, zwabiła jednak liczną publikę, a dochód doszedł do 500 zlr.

Dnia 15 stycznia odegrano po raz pierwszy komedią Koziembrodzkiego „Celina“. Teatr był przepełniony, a p. Hoffmanowa występowała po raz pierwszy po długotrwałej chorobie, doznała przyjęcia nadzwyczaj przychylnego.

Z pomiędzy sztuk granych przez styczeń dano ważniejsze: „Diana de Lys“, „Zagroda Sobkowa“, „Lilia z Wawelu“ (po raz pierwszy na benefis Rychtera), „Precyoza“ (drama wznowiona), „Pozytywni“, „Dożywocie“ „Margrabia de Villemer“, „Doktor Wespe“, (sztuka wznowiona w nowym przekładzie). Z galerijnych sztuk grano „Tricoche i Cacolet“, „Orfeusz w Piekło“ (opera) i „Sinobrody“ (opera).

W końcu stycznia, Afisz wraca ponownie do wykazania klęski teatrowej z powodu chorób od października goszczących w kompanii. Przez ten czas tylko dwie osoby były wolne od chorób, bo nawet kasyer niedomagał. Jeszcze choruje p. Hoffmanowa i zuchowata p. Siennicka. Intelligentniejsza część publiczności „(powiada Afisz) a mianowicie abonenci, zrozumieją powstałe trudności i wybaczą kilka mniej świetnych lub zajmujących przedstawień. Głupcy i niechętni mają wolne pole „do rozumowania i krytykowania“.

O tych nieustających niedyspozycjach aktorów, i z tąd wynikłych trudnościach w układaniu repertoaru, pisze także feuleton *Czasu*.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 22.

# TEATR KRAKOWSKI.

**W Sobotę dnia 13 Listopada 1875 r.**

**Po raz pierwszy**

Komedia w 5 aktach, napisał G. von Moser — tłumaczył  
dla sceny krakowskiej L. Powidaj:

# ULTIMO

## OSOBY:

Lebrecht Schlegel, radca handlowy	Pan Szymański.	Jerzy Richter — — — —	Pan Sobiesław.
Karolina, jego żona — — —	Pani Wolska.	Bernhardi, utrzymujący książki	
Teresa, ich córka — — —	Panna Urbanowicz.	kupieckie Schlegla — — —	Pan Galasiewicz.
Reinhardt Schlegel, profesor —	Pan Eker.	Schöneman — — — —	Pan Glikson.
Paulina, jego żona — — —	Panna Wojnowska.	August, służący — — — —	Pan Lidke.
Jadwiga, ich córka — — —	Panna Biron.	Emma, garderobiana — — —	Panna Solska.
Lange, wuj obydwóch Schleglów	Pan Wojdałowicz.	Pani Balder, wynajmująca mie-	
Pan, von Haas — — — —	Pan Jankowski.	szkania — — — —	Panna Ficzkowska.
Bruno Berndt, lekarz — — —	Pan Roman.		

Rzecz dzieje się w wielkiem mieście.

**CENA MIEJSC:** Łoża parterowa lub I<sup>go</sup> piętra 6 zlr. — Łoża drugiego piętra 4 zlr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 50 cent. — Krzesło 1 zlr. — Krzesło do łoży parterowej lub I<sup>go</sup> piętra 2 zlr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 zlr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

**Początek o godzinie siódmej.**